

Annais

ARACHNOLOGIA

Annais

Arachnologia

Posłowie

Leszek Żuliński

e-bookowo.pl
wydawnictwo internetowe

© Copyright by Anna Alochno-Janias

Projekt okładki, fotografie: Anna Alochno-Janias

Zdjęcie autorki: Kamil Janas

ISBN: 978-83-62480-03-6

Wydawnictwo internetowe e-bookowo

www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody autorki zabronione

Wydanie I: Będzin 2011

Spis treści

Przedmowa autorki	5
I. Arachne snuje nić	8
Wierszobranie.....	9
Analiza melancholii	10
* * * (szminka starta)	11
Bez ciebie tylko smutek	12
Palimpsest	13
Bluelegia.....	14
Pytania	15
Obojętność.....	16
Święty obrazek.....	17
Cytaty z klasyki.....	18
Dworcowe poczekalnie	19
Arkusze próbnych wzruszeń.....	21
II. Arachne tka sieć	22
Wiersz – opis gatunku	23
Samobójstwo	24
Względność czasu.....	25
Miłość	26
Wyznanie miejskiego outsidera	27
Szczęście.....	28
* * * (i bylebyś tylko nie odwracał głowy)	29
* * * (czas jest ciszą)	30
Babcia.....	31
Pigmalion	32
* * * (ukrzyżowana na tobie)	33
Rtęć.....	34
Obrazkowiec.....	35

III. Arachne wypłata wzór	36
Przeczytane kobieco.....	37
Skowyt.....	38
Dramat lustrzany	39
Syreni śpiew	40
Łkanie	41
Memento Mori: zu-życie	42
* * * (jesteś / wiem tylko tyle).....	43
Poesis libido.....	44
Wampir czyli wierszyk oniryczny	45
Śmiertelne zespolenie	46
Modlitwa małżeńska	47
Arachnologia	48
Podbite państwo duszy (i ciała)	49
O autorce	51

Przedmowa autorki

Arachnologia to mój debiut poetycki. Dla niewtajemniczonych spieszę z wyjaśnieniem, że tytuł mojego zbioru nie odsyła bynajmniej do nauki o pająkach ☺, lecz do jednego z nurtów feminizmu w literaturoznawstwie.

Do tomiku wybrałam 37 wierszy (tych sprzed lat – czasem zmienionych - i tych całkiem świeżych), część z nich została nagrodzona w czterech konkursach poetyckich: „Kochasz, więc myślisz” Domu Kultury w Świdniku (1999), XXI konkursie „Zagłębiowski Pegaz” w Będzinie (2010) oraz w V i X edycji Ogólnopolskiego Turnieju „O Laur Zawodziański” Miejskiego Domu Kultury Bogucice-Zawodzie w Katowicach (2006 i 2011). Moje trzy główne tematy to eros, tanatos i poesis, choć w tomiku jest także miejsce dla kilku eksperymentów słowotwórczych z nutą humoru oraz wierszy dotyczących refleksji na inne tematy, niż powyższe.

Oprócz nagród za twórczość poetycką mam na swoim koncie publikacje kilku opowiadań, esejów i recenzji w czasopismach i portalach internetowych (m.in. „SosnArt”, „Art Anons”, „ProArte”) oraz publikację eseju *Eros i Tanatos w fotografii* w monografii pokonferencyjnej *Fotografia. Spojrzenia literackie i filmowe* (Katowice 2009).

Chciałabym w tym miejscu złożyć podziękowania kilku osobom, które wpłynęły na moje życie i przyczyniły się w ten sposób do powstania niniejszego zbioru. Dziękuję przede wszystkim mojemu mężowi Kamilowi, który nigdy we mnie nie zwątpił, wspierał mnie w marzeniach i który kocha bezwarunkowo. Dziękuję moim Rodzicom, zwłaszcza Mamie, która potrafi cieszyć się moimi sukcesami.

Serdecznie dziękuję dr Katarzynie Krzan i Marcie Fox za wiele życzliwości, fachowe wsparcie i nieocenioną pomoc na ścieżce wydawniczej.

Specjalne podziękowania kieruję do Pana Leszka Żulińskiego za wspaniałe posłowie, w którym profesjonalizm i dokładność analizy splata się z pasją i entuzjazmem.

Dziękuję Alinie Grzeszczak, prof. Annie Węgrzyniak, dr Dorocie Fox, Matyldzie Sęk, Tomaszowi Kostro, Jackowi Golonce i innym osobom, które w mniejszy lub większy sposób doceniły moją twórczość (nie zawsze poetycką) i sprawiły, że rozwinęłam skrzydła.

Na koniec dziękuję wszystkim kobietom władającym piórem, które przetarły szlaki dla twórczości współczesnych pisarek i poetek. Pisarki-pajęczycy, wzorem mitycznej Arachne, pracowicie i cierpliwie wysnuwają z siebie nić. Plotą lepkie pajęczyny, które stopniowo oplatają patriarchalny świat i czynią z niego dziki kontynent dla śmiejącej się Meduzy. A jest ich coraz więcej i więcej, bo pęcznieją niczym drożdże...

Annais

www.annais.pl

annais@autograf.pl

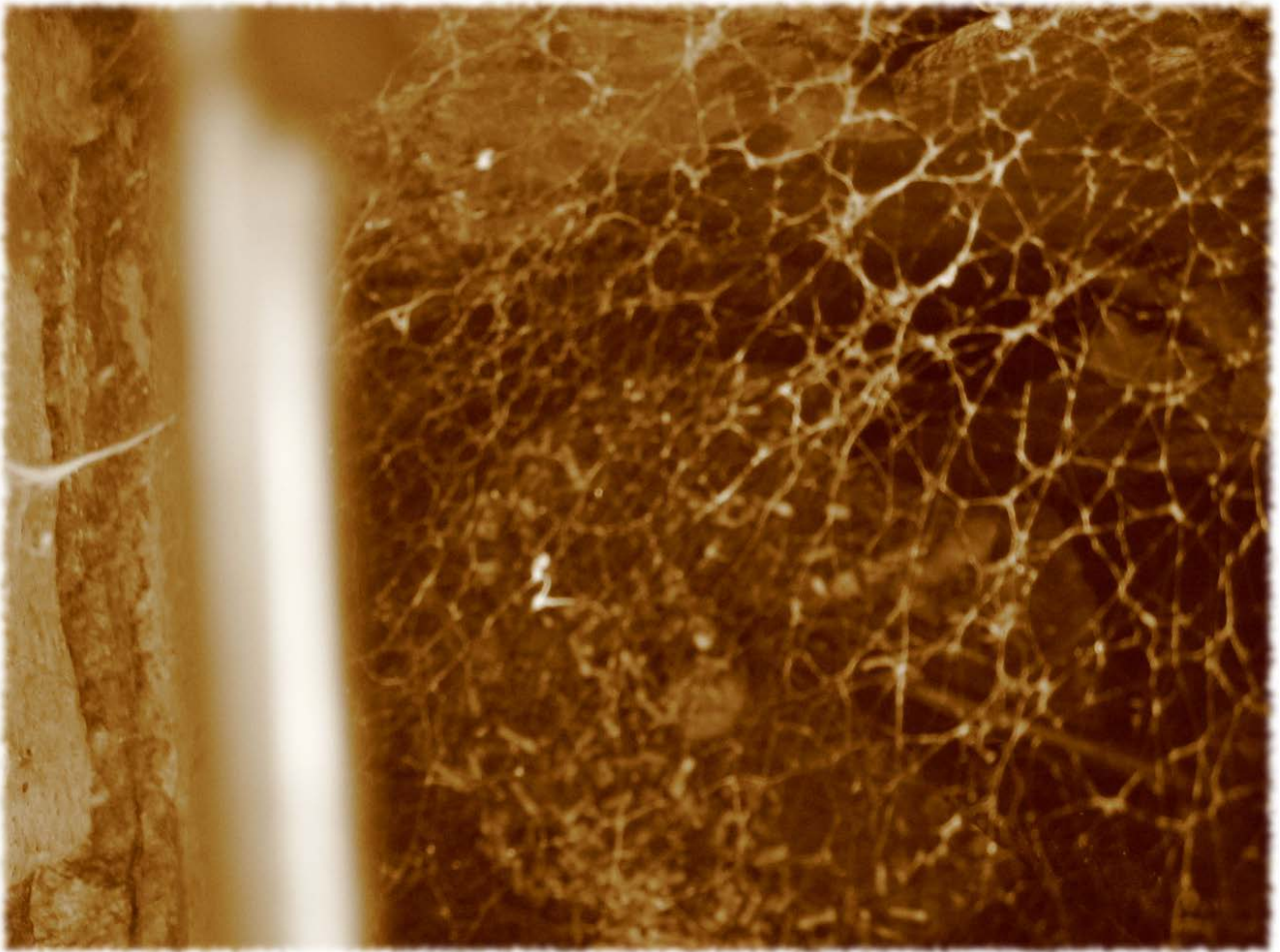
PS. Niektóre wiersze (zwłaszcza jeden) mogą zostać uznane za kontrowersyjne ze względów religijnych. Chcę podkreślić, że kierowały mną wyłącznie względy artystyczne. Nie chciałybym urazić czyichkolwiek uczuć, dlatego odradzam czytanie tego tomiku osobom głęboko wierzącym.

Rewolucyjną siłę wiersza stanowi jego potencjał erotyczny
Grażyna Borkowska

Chodzi o to, żeby kobieta wreszcie siebie napisała.
Kobieta musi sama, własnym wysiłkiem wstąpić w tekst.
Helene Cixous

Arachnologia

Dla Kamila



I. Arachne snuje nić

Wierszobranie

wiersze podobno leżą na ulicach
udręczonych podeszwami butów

podobno wiszą na drzewach jak
dojrzałe wiśnie i czarne winogrona

słyszano że dojrzewają w ciepłe
dłoni głaskającej kota

a czasem czają się na dnie
pustej szklanki po herbacie

bywa że wypadają spomiędzy
stron codziennych gazet

bywa że spadają na głowę
w kolejce do urzędu

a przed snem przychodzą do głowy
całe stada
jak do wodopoju

i tylko kiedy czekam na nie
przed wirtualną kartką
wtedy mówią
a figę

moja głowa jak smutny
pusty koszyk

Bluelegia

Samotność jest troskliwą samicą
wylizuje mnie szorstkim
jęzorem bólu
karmi toksyną zwątpienia
obrastam w lśniące
futro smutku

Samotność jest zaborczą matką
zagarnia we mnie resztki
załęcznionej nadziei
jak należne za trud wychowawczy
zostawia szerokie puste
przestrzenie

Siedzę w pociągu jako
jedyne pasażer
za oknem rozciąga się
państwo podbite
mojej duszy

w gwiazdozbiorze niebieskiej krwi
rozcięte żyły
rozwidlają się jak
skrzydła

Miłość

o 6 rano na dworcu
diamenty porannego mrozu
iskrzą pod stopami
nieprzespana noc
miażdży mi powieki
kołysze głowę na wpół omdlałą
a śniącą jeszcze o twoich oczach
łagodnym niebie
za zamgloną szybą
okularów

o 23 w pokoju
do snu się rozbierasz
z wygniecionej trzydziestoletniej
dorosłości
behradnym kłębkim ciała
chowasz się
w kangurzej torbie
moich ramion
zasypiasz dziecięco

to długi dzień
i całe życie
nie mogę odejść
jestem ci potrzebna

choćby z daleka

jestem
nie dla siebie

Babcia

a po co mam płakać żeby mnie oczy bolały
nie płacze
w radosnych kurzych łapkach
iskierki orzechowego spojrzenia
krótkie rzęsy
i srebro włosów
trzymają się mocno

już bym chciała umrzeć tylko jeszcze nie jutro
przeszła już wszystkie wtajemniczenia
ból
uparte ciało udowadnia
że jeszcze istnieje

śmierć chyba zgubiła do mnie adres
śmieje się
zamknięta w celi mieszkania
zakładniczka ciała
dostała już swój wyrok wieku

wcale mi się nie wydaje że mam tyle lat
cierpliwie wysiaduje
swoją starość
trzymają się jej opowieści
o strzygach zmorach i duchach
wojna przeorała jej młodość
i twarz

a ona wciąż pamięta
przepis na
domowy smalec ze skwarkami

Przeczytane kobieco

Noszę *w* sobie przeczytane słowa
jak kolor oczu i kształt ust
jak strukturę włosów
i różową bladość paznokci

Noszę *na* sobie przeczytane słowa
jak kropelki swojego zapachu
w zgięciach łokci i pod kolanami
jak kolczyki i naszyjniki umysłu

Noszę *przy* sobie przeczytane słowa
jak fikuśne torebki sensu
pasujące kolorem do *nastroju*
chowam w nich przezroczyście jajeczka myśli

Słowa zrodzone na języku
śliskim pomiędzy zębami
z pieszczoty podniebienia i intelektu
żyją krócej niż dźwięk i oddech

na papier spadają już
tylko martwe szkielety liter

* * *

jesteś
wiem tylko tyle
że jesteś we mnie
pulsujesz jak krew

jestem
wiem tylko tyle
otwieram się naga
jak rozwarty kwiat

uderzasz we mnie
jak taran
uderzasz

z miłością

zaciskam się na tobie
jak pętla
zaciskam się

z miłością

nagi i gniewny
jak bóg
w czułości ciosów
stwarzasz mnie

od nowa

Podbite państwo duszy (i ciała)

Autonomiczne państwo duszy broni się zasiekami agnostycyzmu, obyczaju, wstydu, także lęku. W wierszach Anny Alochno-Janus poddaje się i otwiera. Autorka przeciw jego kamuflażom wytacza broń szczerości, odwagi, czułości, samowiedzy i intelektu.

To bardzo piękne wiersze. I mądre. Niezwykłe „wiwisekcyjne”, wchodzące w głąb własnego interioru śmiało i z dużą potencją samoświadomości. Cudownie balansujące pomiędzy intymnością a obserwacją świata. Naruszające rozmaite tabu, ale też jakby sakralizujące to, co w nas najskrytsze i wydobywające z intymności jej sens i siłę. Taki autowizerunek „bez ram” postrzegam tu jako kolejny krok poezji w odkrywaniu prawdy o człowieku. Stale musimy przekraczać w wierszach jakieś granice, znajdować słowa dotąd niewypowiedziane, definiować emocje schowane za kwefami rozmaitych oporów, szukać prawdy o sobie... – tylko wtedy poezja nadaża za wszystkim, co się zmienia.

Poezja także sekunduje temu, co trwałe i niezmiennie. W tym cyklu chyba rzeczywiście taką wartością jest miłość – niezwykle afirmowana, przyznająca się do swoich namiętności, stanowiąca Alfę Dnia i Omegę Nocy; z niej się rodzimy, nią żyjemy, bez niej umieramy.

Autorka przyznaje się do swojej „erotycznej odwagi”. Ale myślę, że nie asekuracyjnie; ma świadomość, że czas pruderii przegrał z czasem szczerości, a postelżbietański okres kultury przechodzi do przeszłości. I chwała Bogu! To wyzwolenie nie dokonuje się przeciw żadnej „przyzwoitości” (jej sens tkwi w czymś innym), ono dokonuje się w imię reanimacji horacjańsko-epikurejskiej wizji człowieka i jego szczęścia. Może w końcu także dzięki poezji „odkłamiemy się” i nauczymy ładnie, radośnie mówić o miłości.

W tych wierszach zresztą erotyzm wcale nie jest obsesyjny, to raczej delikatna pajęczyna, ale nie z tych, które nas unieruchomią, uduszą, pożąra. Proszę zauważyć, jak wiele Autorka powiedziała o innych rewirach swojego i naszego świata. Proszę zwrócić uwagę na świetne wiersze (takie, jak *Cytaty z klasyki*, *Dworcowe poczekalnie*) ingerujące w obraz naszej epoki, wspaniale podpatrujące rzeczywistość, sarkastyczne...

Za bardzo ciekawe uważam też wiersze „obrazoburcze” (*Święty obrazek, ...ukrzyżowana na tobie...*), w których nakłuty zostaje bez jadu i profanacji nadęty balon religii, zaś utwór *Modlitwa małżeńska* to „litanijne cudętko erotyczne”. Albo ten portret Babci w wierszu pod tym samym tytułem. Znajdziemy też teksty intrygująco wyrafinowane, jak np. *Poesis libido* czy *Obrazkowiersz*, będący „leśmianowskim” majstersztykiem. Ciekawe są także tropy autotematyczne w tej poezji. Natomiast *Memento Mori...* to już poważna, głęboka refleksja egzystencjalna...

Tak, dzieje się w tym tomiku wiele i na różne sposoby, i na różnych piętrach. Przy tych wszystkich różnorodnościach i wątkach jednakowo imponuje komunikatywność tej poezji, która nie jest ani awangardowa, ani typowo tradycyjna, która jest szlachetnie jasna i prosta, mimo swego wspomnianego wyrafinowania. I która ma momenty błyskotliwych skojarzeń werbalno-obrazowych. Myślę, że Autorka odnalazła swój własny język i przede wszystkim samą siebie. To duży sukces, od niego zaczyna się poezja, którą warto czytać.

Leszek Żuliński

www.zulinski.pl



O autorce

W pseudonim Annais przebiera się literacko Anna Alochno-Janás, urodzona 8 kwietnia w Sosnowcu, absolwentka kulturoznawstwa, czterokrotna laureatka konkursów poetyckich (m.in. Laur Zawodziański, Zagłębiowski Pegaz), autorka wierszy, opowiadań, esejów, felietonów, recenzji. Swoje teksty wydaje pod pseudonimem, jak i pod własnym nazwiskiem (np. teksty naukowe). Pseudonim Annais powstał z połączenia imion Anna i amerykańskiej pisarki Anais Nin. Przybranie pseudonimu pisarskiego było według autorki przemyślanym zabiegiem autokreacyjnym mającym na celu zaznaczenie indywidualności i twórcze podejście do własnej tożsamości (casus Witkacego). Jest to zarazem gest feministyczny: nazwanie samej siebie imieniem to akt wyboru w przeciwieństwie do nazwisk, które określają kulturową przynależność.

Annais była uczestniczką kursu pisarstwa dr Katarzyny Krzan, warsztatów twórczego pisania (Marta Fox, Jerzy Suchanek, Iwona Słomak) i warsztatów literackich (Feliks Netz, Maciej Szczawiński, Maciej Melecki) oraz warsztatów krytyki literackiej (prof. K. Uniłowski, dr A. Nęcka, W. Rusinek). Publikowała m.in. w „SosnArt”, „Art Anons”, „ProArte”. Na swoim koncie ma także esej *Eros i Tanatos w fotografii. Między pożądaniem a śmiercią* opublikowany w monografii pokonferencyjnej *Fotografia. Spojrzenia literackie i filmowe* (Katowice 2009). W latach 2004-2006 prowadziła własny e-magazyn literacki „Black & White SML” i blog erotyczny. *Arachnologia* stanowi jej debiutancki tomik poetycki.

Prywatnie jest przykładem na to, że w jednej i tej samej osobie mogą tkwić zaskakujące opozycje i kontrasty. Mówi o sobie, że jest romantyczna i erotyczna zarazem. Wielbicielka kotów, czekolady i błękitnych sukienek, inspiracją życiową są dla niej Anais Nin i Stanisława Przybyszewska, do jej ulubionych twórców należą m.in.: F. Kafka, A. Świrszczyńska, H. Poświatowska, I. Filipiak, B. Schulz, S. Plath, K.K. Baczyński, J.C. Somoza, I. Calvino, J. Borges.

Od zawsze fanka Michaela Jacksona, lubi też La Roux, soul i smooth jazz, z poezji śpiewanej preferuje Michała Bajora i Annę German. Interesuje się feminizmem i pisarstwem kobiet, erotyką w literaturze i sztuce, psychoanalizą, filozofią (zwłaszcza zagadnieniem samobójstwa i prokreacji), figurą femme fatale w filmach noir i wideoklipami. Tańczy amatorsko. Mieszka i pracuje w Sosnowcu. Zodiakalny Baran.

Więcej informacji znajdziesz na stronie autorskiej: www.annais.pl Na Facebooku obecna pod własnym nazwiskiem. Kontakt z czytelnikami: annais@autograf.pl